Rok IX. Warszawa, 15 maja 1927 r. Nr. 9

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45.	1615

Szanowny Czytelniku!

Przypomnij sobie czyś zapłacił prenumeratę za pismo, które obecnie czytasz?

Jeżeliś nie zapłacił, wyślij pieniądze niezwłocznie, czas już jest najwyższy. Numer naszego Konta w P.K.O. 1615.

Inż. WR. KRZYŻANOWSKI.

Współczesne młynarstwo.

(Dokończenie)

W Polsce przemiela się przeważnie względnie miękka pszenica. Wyżej podany przebieg przemiału daje się wprawdzie całkowicie zastosować, ze względu jednak na mniejszą kruchość ziarna i zwyczaje, przemiał naszej pszenicy prowadzi się w nieco skrócony sposób, t. j. z mniejszymi zabiegami przy czyszczeniu kaszek z mniej łamliwymi naskórkami, oraz przy zastosowaniu do wymiału nieco mniejszej liczby twardożeliwnych gładkich walców. — Przeważnie pszenicę mielemy, zwłaszcza w mniejszych młynach, sposobem niskim jednak z należytem uwzględnieniem doskonałego oddzielenia mąki i gatunkowaniem kaszek-miałów pg. wielkości i wagi. Do niskiego przemiału miękiej pszenicy jest dostatecznem 4 — 5 krotne śrutowanie, jednokrotne rozczynianie i 3 —4 krotny wymiał na walcach gładkich, albo na francuskich kamieniach, które szybciej wymielają mąkę równie dobrych gatunków.

Przemiał żyta więcej nas ogólnie interesuje, bowiem przerabiamy je w znacznie większej ilości od pszenicy, będąc krajem produkującym przeważnie żyto, a z tego względu należałoby zwrócić znacznie baczniejszą uwagę na przemiał naszego wybitnie pięknego żyta, bo dzieje się tu niedobrze, nawet jesteśmy bardzo zacofani. — Zasadniczo żyto przemiela się sposobem niskim, t. j. dążąc, już podczas pierwszych przebiegów śrutowania do wytworzenia jak największej ilości mąki, bowiem ta jest najczystszą i najprzedniejszą. W miarę dalszego śrutowania i stopniowego odciągania mąki, i kaszek-miałów, pozostaje w niedomiałach stale cała ilość otrąb oczyszczonego ziarna i wynosi coraz większy procent takowych w niedomiałach, zatem żyto należy obłuskiwać bezwzględnie jaknajlepiej zwłaszcza, że otrąbki są znacznie łamliwsze od pszennych. Do obłuskiwania żyta są więc samoobsługujące się perlaki-obłuskiwacze przyrządami jaknajniezbędniejszymi jedynie takie dają możność wytwarzania pięknej mąki w dostatecznej ilości.

Przeważnie u nas stosowany sposób mielenia żyta, polegający na odsiewaniu tylko gotowej mąki po każdem śrutowaniu jest przestarzały i błędny. Wielu młynarzy trwa przy takim przemiale chyba bezmyślnie, a przytem robią zasadnicze błędy, wytwarzając niepotrzebnie miałką, śliską źle przyjmującą wodę i źle wypiekającą się mąkę, oraz niepotrzebnie przedłużając przebieg mielenia; ci młynarze przypuszczają, że do przemiału żyta potrzebne są 8 przebiegów

śrutowań stopniowo coraz lichszych i więcej otrębiastych niedomiałów. Tak jednak nie jest prawidłowo; wystarczy bowiem 4 do 6 śrutowań i otrzyma się większą ilość i piękniejszej mąki przy dobrze wymielonej otrębie.

Śrutując coraz drobniej niedomiały z poprzedniego odsiania mąki drobią niepotrzebnie i nadmiernie otrąbki, które przedostają się przez względnie gęste sita wraz z mąką, która jest śliską i źle wypiekającą się. — Aby wydostawać stopniowo mąkę z śrutów, śrutują zbyt wysoko (twardo) na walcach niepotrzebnie gęstożądlonych i tem drobią nadmiernie otręby, wywołując niepożądany skutek, t. j. ciemną mąkę w małej ilości. Chcą otręby wykończać na drobnożądlonych walcach, gdy do tego celu jest najlepszą para kamieni pomimo, że w całym świecie zostało ustalone, że w żytnim młynie kamienie lub szczotka otrębowa są zupełnie niezbędne. — Takie rozwlekanie przemiału daje złe wyniki.

Najnowszy „skrócony" przemiał sposobem niskim żyta, a nawet pszenicy, wymaga 4 krotnego śrutowania, a w większych młynach 5 krotnego śrutowania na walcach i względnie wykończenia otrąb na kamieniach, choć z czwartego — piątego przebiegu na śrutujących walcach można otrzymać otręby dostatecznie czyste, ale trzeba prowadzić przemiał od początku rzeczywiście prawidłowo sposobem niskim z odciąganiem nietylko mąki, ale i kaszek-miałów, choćby z 1 i 2, a nawet 3 śrutowania, które należy oczyścić z otrąbek, za pomocą skrzynek aspiracyjnych i rozemleć oddzielnie na odpowiednio piękną mąkę. — Tym sposobem można otrzymać 60 — 70% rzeczywiście ładnej i zdrowej znacznie ostrzejszej mąki, dającej doskonały wypiek.—Dobrze zgniecione i odsiane ziarno należy przy pierwszem śrutowaniu drobić tak nisko (mięko w uchwycie), aby odsiewacz wydzielił przez jedwabne sita Nr. 8 — 9, choćby 28 — 30% mąki, która będzie najpiękniejszą i najczystszą, oraz choćby 8% kaszek-miałów do oczyszczenia w skrzynkach aspiracyjnych przy odsiewaczu i do przemiału na gładkich lub drobno (10 żądeł na 1 cm.) żądlonych walcach, albo na francuskich kamieniach; mąka z takich kaszek będzie równie piękna. Po dwukrotnem przemiale kaszek z I śrutowania, niedomiały dodaje się na III lub IV walce śrutujące. Przy II i III śrutowaniu postępuje się tak samo. — Walce śrutujące mogą otrzymać kolejno po 5 — 6, 6 — 7, 7 — 8 i 8 żądeł rozwartych na 1 cm. wymiałowe po 10 żądeł na 1 cm. z 10% skosu obwodu walców 250—300 mm. średnicy, z przyśpieszeniem 1 : 3. — Sita mączne należy rozpocząć od Nr. 8 — 9, a przy czwartych walcach założyć Nr. 11 — 12 gazy jedwabnej.

Tak przeprowadzony niski przemiał żyta czy pszenicy daje doskonałe wyniki i jest zupełnie racjonalny i coraz ogólniej stosowany. Przez aspirację kaszek odciąga się drobne już otrąbki jako gotowy produkt, najwyżej przydatny do końcowego wykończenia otrąb. Takie i podobne drobne otrąbki prześlizgiwałyby się między żądłami śrutujących walców, albo byłyby dalej drobione, więc przedostawałyby się przez mączne sita, zanieczyszczając mąkę, natomiast usunięte w odpowiedniem miejscu pozwalają na stosowanie grubszych NN. gazy mącznej i wydajniejsze wydzielenie gotowej bardzo czystej choć grubszej i ostrzejszej mąki, dobrze wypiekającej się, a również pozwala na znaczne skrócenie przemiału, zaoszczędzenie siły napędowej, względnie na zwiększenie sprawności młyna.

Nisko przemiałowy jak opisany młyn jest łatwiej urządzić i prowadzić sprawnie i samoczynnie, bowiem odpada wiele niepotrzebnych zabiegów. Zasadniczo potrzeba do współczesnego niskiego przemiału żyta 4 pary walców śrutujących rozmaitej długości, 1 — 2 pary walców wymiałowych, 1 para kamieni, 2 — 3 skrzynki aspiracyjne do kaszek i 1 — 2 przetaki mechaniczne razem o 6 — działach po 12 — 14 sit, możliwie z przekładanemi klapami jak opisałem w Nr. 18 — 19 Młynarza Polskiego z 1926 roku.

Współcześni odbiorcy mąki, od czasu zasmakowania bardzo białej amerykańskiej mąki, nie zadowolają się naturalną barwą najczystszej i najprzedniejszej mąki pszennej czy żytniej, wymagają mąki tak białej jak śnieg o zwiększonej zdolności wypiekowej, są więc i nasi młynarze zmuszeni do zaprowadzenia w swych młynach urządzeń do sztucznego bielenia i zwiększania wypieczystości mąki zużywanej w Kraju, a tembardziej przeznaczonej do wywozu.—Trudno, konieczność wymaga dostosowania się do wymagań odbiorców i rynku, wreszcie młynarstwo na tem nic nie straci, nawet zyska na ilości wytwarzanej mąki przednich gatunków, oraz na zwiększonej zdolności mąki do przechowywania, czyli na sztucznej maturacji. Nasi młynarze są dostatecznie przedsiębiorczy i nie pozostaną w tyle za postępem innych, nie trzeba jednak zbytnio z udoskonaleniem zwlekać. Szczęść Boże!

Uwaga! Uwaga!

Zwyczajne Walne Zebranie Delegatów Oddziałów Związku Młynarzy Polskich

Odbędzie się w Warszawie w dniu 26 maja 1927 roku t. j. w czwartek, w lokalu Związku przy ulicy Nowy-Świat 70

początek obrad o godzinie 10-ej rano

Zwracamy uwagę, że w zebraniu mają prawo uczestniczyć oprócz upełnomocnionych delegatów oddziałów, wszyscy członkowie Związku, posiadający legitymacje członkowskie.

Przybywajcie na zebranie, gdyż będą rozpatrywane ważne sprawy, a między innemi wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu, odnośnie ustawy o podatku przemysłowym.

Kronika.

CENY MĄKI I CHLEBA.

Wobec stałej tendencji zwyżkowej na zboże chlebowe a szczególniej żyta, następstwem czego jest podrożenie mąki i chleba, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do wszystkich województw okólnik, w którym zaleca wzmożenie akcji przeciwdziałających drożyźnie.

W okólniku tym między innemi Min. Spraw Wewnętrznych stwierdza, że w państwach zachodnich wypiek dokonywany jest z 65 do 70-procentowej mąki. W Warszawie ostatnio wypiekany jest chleb nie z 50, lecz z 60-procentowej mąki, co dało dodatnie wyniki przy kształtowaniu się cen chleba w Warszawie. Min. Spraw Wewn. poleca wpłynąć wojewodom na piekarnie, aby wypiekały chleb żytni z mąki nie niższej niż 65-procentowej, oraz by ceny chleba żytniego były kalkulowane z ceny mąki 65-procentowej. W ten sposób zostaną racjonalnie wykorzystane własności ziarna zbóż chlebowych i będzie można odpowiednio wpływać na cenę pieczywa.

Wobec stałej zwyżki cen żyta, która dochodzi loco Warszawa do 53 — 57 zł. za 100 kg., a loco Gdańsk do 5.50 dolara, młynarze warszawscy przedstawili komisarjatowil rządu m. stoł. Warszawy nową zwyżkę cen. Przyjęto do wiadomości cenę mąki pytlowej 60% w wysokości 70 gr. (dotychczas 67,5 gr.), sitkowej i razowej 58 gr. (dotychczas 55 gr.), chleba pytlowego i nałęczowskiego w hurcie 68 gr. (dotychczas 66 gr.), w detalu — 70 gr. (68 gr.), sitkowego i razowego w hurcie 58 gr. (dotychczas 55 gr.), w detalu 60 gr. (57 gr.). Ceny obowiązują, zarówno mąki, jak i chleba od 4 b. m. Zwyżka cen zboża w ostatnich tygodniach wynosi od 25 do 30 proc., podwyżka cen mąki i chleba 7 proc.

ZBOŻE I KONJUNKTURA CEN.

Ceny pszenicy i żyta są obecnie w Polsce o wiele wyższe niż na rynkach światowych, ale i cena owsa w ostatnim miesiącu cenę tę już przekroczyła.

Niżej podajemy porównanie cen polskich i na giełdzie w Chicago w przeliczeniu na dolary za q. (= 100 kg.).

	Pszenica		Żyto		Owies	
	Warsz.	Chicago	Warsz.	Chicago	Warsz.	Chicago
Luty 7—12 . .	5,83	5,21	4,44	4,26	3,49	4,08
14—19 . .	5,78	5,19	4,36	4,16	3,63	4,01
21—26 . .	5,86	5,07	4,41	4,19	3,56	3,88
Marzec 28—5/III	6,03	5,06	4,49	4,12	3.65	4,05
7—12	6,23	5.13	4,60	4,11	3,98	4,14
14—19	6.34	5,01	4,61	4.06	4,08	4,05
21—26	6,26	4,99	4 60	—	4,12	3,96
Kwiec. 28—2/IV	6,24	5,01	4,60	—	4,17	3,99
4— 9	6.31	5,03	4,71	3,73	4,16	4,03
11—16	6,38	—	4,92	3,68	4,24	3,99

Ceny pszenicy w Polsce już równały się z bardzo wysokiemi cenami na giełdach niemieckich, kraju, bronionego wysoką barjerą ceł przywozowych na zboże. Poziom cen na zboże w Polsce w roku obecnym nie osiągnął jeszcze tylko poziomu cen w połowie roku gospodarczego 1924/25, kiedy po wielkim nieurodzaju w Polsce i w całej Europie nastąpiła gwałtowna zwyżka cen zbożowych.

Już sam fakt bardzo wysokich cen na zboże — (szczególniej pszenicę i żyto) uniemożliwiłby obecnie wywóz zboża (przynajmniej pszenicy) z Polski. Do tego dochodzą jeszcze opłaty wywozowe.

To też wywóz pszenicy i żyta, a także w ostatnim czasie i owsa ustał prawie zupełnie. Wywozi się tylko jęczmień. W ciągu marca wywieziono pszenicy 3.250 kwintali, żyta 5750 kwintali, jęczmienia 73.480 kwintali i owsa 6.700 kwintali. W pierwszej dekadzie kwietnia poza nieznacznemi ilościami pszenicy, żyta i owsa, wywieziono więcej tylko jęczmienia — około 20 tysięcy kwintali. Cały wywóz w roku gospodarczym 1926/27 wyniósł do dnia 10 kwietnia:

Pszenicy	159.580	kwintali
żyta	800.070	„
jęczemienia	270.560	„
owsa	70.890	„

Z drugiej strony na skutek wyczerpania się rezerw zbożowych w Polsce, oraz prawdopodobnie również ze względów spekulacyjnych, niekoniecznie obliczonych na samą tylko Polskę, wzrasta gwałtownie przywóz zboża do Polski. Przypuszczalnie chodzi tu o czynnik spekulacyjny, gdyż część zboża, według naszych informacyj, magazynuje się. Jakie okoliczności wpływają na to, trudno dokładnie określić, tembardziej, że i informacje nie są w stanie podać dokładnych ilości i t. p. zboża magazynowanego. Przywozi się prawie wyłącznie ziarno, mąka idzie do Polski w małych ilościach. Jest to oczywiście zjawisko pomyślniejsze, niż w r. 1924/25, kiedy przywoziło się mąkę pszenną. Wtedy był to przywóz czysto konsumpcyjny, w swych następstwach bardzo dotkliwy.

Do dnia 10 kwietnia b. r. przywieziono ogółem w ziarnie:

Pszenicy	586.290	kwintali
żyta	458.820	„
jęczmienia	5.490	„
owsa	81.420	„

Trzeba przyznać, że ilości te są bardzo pokaźne. W marcu przywieziono pszenicy 197.890 kwintali i żyta 130.400 kwintali, w pierwszej dekadzie kwietnia pszenicy 126.640 kwintali. Zboże dowozi się głównie ze Związku Sowieckich Republik i częściowo z Węgier.

Przywóz pszenicy już więcej niż trzykrotnie przewyższył cały wywóz z Polski, zaś przywóz żyta osiągnął prawie połowę wywozu; słuszne więc były nasze uwagi co do niewystarczających zapasów pszenicy w kraju na wywóz. Nie należy jednak zapominać, że niewątpliwie przywiezione gatunki pszenicy są inne, niż wywożone z Polski i niekoniecznie i niezawsze wywóz pewnych ilości pszenicy z kraju, a następnie przywiezienie odpowiednich ilości, mogą być szkodliwe. Zresztą nadmiar pszenicy Polska może posiadać tylko wyjątkowo. Czasem przywóz jest nawet bezwzględnie niezbędny. Znacznie gorzej jest z żytem, którego, naszem zdaniem, Polska nie powinna przywozić w żadnym wypadku.

Jednakże, jak już zaznaczaliśmy,, są oznaki, że jeszcze nie wszędzie w Polsce i nie całkiem są wy-

czerpane zapasy zboża na miejscu. Brak podaży zboża na rynku może być spowodowany także powstrzymaniem się producentów od sprzedaży do ostatnich możliwych granic wobec mocnej konjunktury rynkowej. To też daje podstawę do przypuszczenia, że nie cały obecny przywóz zbożowy jest nieodzownie dla kraju potrzebny.

(—) **Edward Szturm de Sztrem.**

(Przegląd Gospodarczy. Zeszyt 9).

PRAWDA URZĘDOWA O WYWOZIE ZBOŻA.

Wobec bezpodstawnych pogłosek, ukazujących się w niektórych dziennikach, o wielkich ilościach wyeksportowanego żyta zagranicę, Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że wywieziono w październiku 1926 r. — 19.234 ton, w listopadzie — 633 ton; w grudniu — 3.092 ton, w styczniu 1927 r. — 1.303 ton — razem 30.312 ton.

W ciągu sierpnia i września 1926 r. wywieziono z zapasów 1925 r. — 48.294 ton.

Wywóz do 1 lutego 1927 r. wyniósł razem 78.606 ton; w tym samym czasie przywieziono 13.139 ton.

W następnych miesiącach od lutego wywozu nie było. Razem z zapasów 1925 r. i z urodzaju 1926 r. wywóz netto, po potrąceniu przywozu, wyniósł w ciągu pół roku 65.467 ton, co wobec produkcji zeszłorocznej przeszło 5 miljonów ton żyta stanowi znikomy odsetek i niema poważniejszego wpływu na kształtowanie się cen wewnątrz kraju. Wobec pogłosek, jakoby ceny żyta przekroczyły u nas ceny zachodnio-europejskie, Ministerstwo komunikuje, że ceny żyta w Polsce są znacznie niższe, aniżeli w innych krajach Europy; w Warszawie dnia 9 b. m. wynosiły za kwintal dolarów 4.71, podczas gdy w tym samym czasie w Berlinie 6.04, w Pradze 6.31, w Paryżu 5.56.

Podług danych Gł. Urzędu Stat., wywoziliśmy żyto po cenie 22.3 zł. w złocie w październiku, po 24,2 w listopadzie, 23.6 w grudniu i 25,4 w styczniu, natomiast płaciliśmy za przywożone żyto 20,3 w październiku, 21.5 w listopadzie, 23.1 w grudniu i 23,4 w styczniu, 20.9 w lutym i 22.5 w marcu; zamiana przeto wywozu na przywóz odbywała się stale z wyraźną korzyścią dla kraju, powiększoną przez uniknięcie strat na przechowywaniu ziarna i procentach. Przywóz żyta do Polski w lutym 1927 r. wyniósł 18.035 ton, w marcu — 13.040 ton i był spowodowany w znacznym stopniu udogodnieniami natury kredytowej. Jednocześnie przywóz żyta pokrywał się zwiększonym wywozem innych płodów rolnych. Po ukończeniu robót polnych należy oczekiwać silniejszej podaży żyta na rynku wewnętrznym. Zwyżkowej tendencji światowej na zboże i powiększeniu przez to zdolności kupczej wsi w wielkim stopniu zawdzięczać należy od kilku miesięcy ożywienie w przemyśle, stopniowe zmniejszenie się liczby bezrobotnych i ogólną poprawę gospodarczą kraju.

CŁA ŻYWNOŚCIOWE W NIEMCZECH.

Gospodarcza Komisja Reichstagu i Rada Rzeszy zatwierdziły projekt rządowy co do uregulowania ceł żywnościowych na czas od kwietnia do końca lipca r. b., rozporządzenie rządowe w tej sprawie miało wejść w życie z dniem 1 kwietnia, lecz w związku z prowizorjum handlowem z Francją weszło w życie dopiero 11 kwietnia.

Cła na zboże, na artykuły strączkowe, na bydło i mięso pozostają naogół niezmienione, t. j. w takim stanie, w jakim je przewidziała ustawa z 17.VIII.1925 roku i rozporządzenie z 31.XII.1926 r. Również utrzymano bezcłowy 100-tysięczny kontyngent dla mięsa mrożonego.

Zmieniono natomiast cło na mąkę z poz. 162, 164 i 165 taryfy celnej: Na mąkę ze 162 pozycji ustalono cło w wysokości 12.50 Rm. dla krajów, które z klauzuli największego uprzywilejowania nie korzystają w stosunku zaś do innych krajów obowiązywać będzie stawka 11.50 Rm. dla mąki jęczmiennej i owsianej, oraz dla innych wyrobów młynarskich stawka wynosić będzie 18.50 Rm. Ceł na cukier nie zmieniono. Podwyżka ceł na cukier planowana jest na jesień b. r.

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW PSZENICY.

„Rolnik" Nr. 17 podaje, iż w Kanadzie sfery zainteresowane rozpoczęły usiłowania celem stworzenia światowego Związku producentów pszenicy, któryby handel tem zbożem kontrolował i w ten sposób wykluczał pośredników. Projekt ten powstał w Albercie jeszcze w roku 1923 i natychmiast znalazł poparcie tamtejszych farmerów. Powstały miejscowe organizacje w Albarta, Manitoba, Saskatchewan i złączyły się ze sobą pod nazwą Canadian Wheat Pool. W roku ubiegłym agitacja za ogólno - światowym Związkiem rozszerzyła się na Australję i Argentynę.

Organizatorzy „poolu" zapewniają, że nowe zrzeszenie, wyłączając pośredników, nietylko nie przyczyni się do podwyższenia cen pszenicy, której konsumentem na całym świecie jest przeważnie robotnik i pracownik, ale przeciwnie ustali i obniży koszta produktu. Ajencje „poolu" sprzedawać będą pszenicę w przeciwieństwie do handlarzy zbożem bez zysku osobistego, a elewatory i inne ułatwienia przyczynią się do obniżenia kosztów.

Nieuniknionym wynikiem tego powodzenia „poolu" zbożowego jest wojna, wydana mu przez Związek zachodni handlarzy zbożem, którzy wytężają wszystkie siły i zastosowują wszelkie legalne środki, aby farmerów od odnawiania kontraktów z Związkiem producentów odciągnąć. Handlarze obawiają się, że posiadający swoje ajencje, zarówno w głębi kraju, jak i w portach, wznoszący własne elewatory i śpichrze, sprzedający zboże wprost konsumentom, zniszczy czasem zupełnie ich egzystencję.

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO CENTRALI HANDLOWEJ MŁYNARZY POLSKICH SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE, UL. NOWY ŚWIAT 70.

Zgodnie z postanowieniem Panów Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 9 lutego 1927 roku kapitał zakładowy Centrali Handlowej zostaje powiększony o 25.000 zł. do sumy 100.000 złotych przez wypuszczenie akcyj III emisji złotowej w ilości 2.500 sztuk po złotych 10 każda.

Pierwszeństwo do nabycia akcyj III emisji przysługuje właścicielom poprzednich emisji w stosunku 1 akcja nowa na 3 poprzednie 10-cio złotowe. Akcjonarjusze, którzy dotychczas nie zamienili posiadanych akcji markowych na złotowe, mają prawo nabyć ak-

cje III emisji w stosunku 1 sztuki na każde 60 sztuk akcyj po 1000 marek nominalnej wartości.

Cena emisyjna jednej akcji nowej określa się dla dawnych akcjonarjuszy na zł. 10, oraz na koszty manipulacyjne 80 groszy od akcji, czyli razem zł. 10 gr. 80.

Akcjonarjusze, chcący wykorzystać przysługujące im prawo pierwszeństwa kupna akcji nowej emisji, winni nie później jak do dnia 15 czerwca 1927 roku przedstawić Zarządowi Spółki posiadane akcje w celu odnotowania na nich, że prawo na III emisję akcji zostało wykorzystane, wpłacając jednocześnie po zł. 10.80 na każdą subskrybowaną akcję, co w odniesieniu do będących obecnie w obiegu akcji markowych wyniesie po 18 groszy na każdą jedną akcję nominalnej wartości 1000 marek.

SPRZEDAŻ MŁYNÓW PAŃSTWOWYCH.

W dniach 30 i 31 maja w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w **Kielcach** odbędą się przetargi na sprzedaż 21 nieruchomości państwowych (młynów) w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30.XII.1924 r. i zgodnie z instrukcją P. Ministra Skarbu.

Wykaz młynów jak i bliższe warunki i szczegóły kupna można otrzymać w Związku Młynarzy Polskich oraz w Nr. 98 „Monitora Polskiego" z dn. 29 kwietnia 1927 roku.

ZNACZKI POCZTOWE Z NAPISEM „NA OŚWIATĘ GR. 5".

Ku uczczeniu pamięci Konstytucji 3 maja rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 21-go kwietnia 1927 r. wprowadza się od dnia 3 maja bież. r. w obieg nadzwyczajne pocztowe znaczki opłaty z napisem „Na oświatę gr. 5" w nakładzie ograniczonym do 6.000.000 sztuk, a mianowicie 3.000.000 po groszy 10 i 3.000.000 po groszy 20 taryfowej wartości.

Nakład i sprzedaż znaczka pocztowego, którego używanie na przesyłkach pocztowych jest dozwolone tak w pocztowym ruchu krajowym jak i zagranicznym ogranicza się na czas od 3 maja 1927 r. do 1 kwietnia 1928 roku.

Cena nominalna znaczków pocztowych niniejszego nakładu jest na każtej sztuce o 5 groszy wyższa od wartości taryfowej. Nadwyżka całkowita w sumie 300 tysięcy zł. od całego nakładu jest przeznaczona na potrzeby Wydziału Wykonawczego Zjednoczenia Polsk. Tow. Oświatowych w Warszawie.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Wprowadzone zostały w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 20 groszy z podobizną Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ignacego Mościckiego. Kolor znaczka czerwony.

Znajdujące się w obiegu 20-groszowe znaczki opłaty poprzednich emisyj są nadal ważne.

KOSZTA UTRZYMANIA.

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania w dniu 4 b. m. odbytem w Gł. Urzędzie Statystycznym, ustalono, że koszta utrzymania w Warszawie w kwietniu, w porównaniu z marcem nie uległy zmianie.

TARGI POZNAŃSKIE.

Tegoroczne Targi Poznańskie (od 1 — 8 maja) wzbudziły szczególne zainteresowanie, jak to można było zaobserwować. Z powodu zajęcia wszystkich możliwych stoisk już od miesiąca, Dyrekcja Targów zmuszona była odpowiadać odmownie na napływające wciąż zgłoszenia.

Na tegorocznych Targach reprezentowane były wszystkie niemal gałęzie wytwórczości krajowej, a więc: górnictwo, hutnictwo, przemysł metalowy i maszynowy, ze szczególnem uwzględnieniem działu maszyn i narzędzi rolniczych, przemysł elektrotechniczny, ceramiczny, meblami, papierniczy, włókienniczy, galanteryjny, skórzany, obuwniczy i t. p., ponadto przemysł zabawkarski i ludowy.

Świetnie przedstawiał się kiosk Zakładów budowy młynów Tow. Akc. „Młynotwórnia" z Rogoźna.

Wytwórczość zagraniczna reprezentowana była w bogato obesłanym dziale automobilowym, maszynowym i t. p. Ponadto zbiorowo wystąpiły firmy belgijskie i francuskie.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU PROJEKTOWANA NA ROK 1929.

W Poznaniu zawiązał się komitet, który przygotowuje urządzenie w 1929 roku w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej dla uczczenia dziesięciolecia niepodległości Państwa.

Postanowiono wezwać zrzeszone organizacje do zainteresowania się wystawą i wydatnego zorganizowania udziału wystawców ze sfer gospodarczych, aby dzięki temu wystawa zyskała taki charakter, jaki powinna mieć tego rodzaju ogólno - krajowa manifestacja kulturalno - gospodarcza całej Polski.

W związku z tem Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zwołał specjalne posiedzenie celem omówienia sprawy wystawy. Zebranie na którem uczestniczyło dwudziestu kilku przedstawicieli najpoważniejszych związków gospodarczych, miało przedewszystkiem charakter informacyjny. Pan Dr. Wachowiak, Naczelny Kierownik Wystawy, informował zebranych o stanie prac przygotowawczych, o terenach i budynkach, jakiemi organizatorzy już dysponują i jakie zapewne wkrótce zostaną im przydzielone, o zamierzeniach powołania do życia specjalnej jednostki prawnej, która zajmie się organizacją Wystawy oraz utworzeniu „Wielkiego Komitetu Organizacyjnego", o ewentualnych sposobach sfinansowania wystawy i dotychczasowych rozmowach z kilkoma ugrupowaniami gospodarczemi itd.

W dyskusji na tem zebraniu bardzo silnie podkreślono konieczność programowej akcji nietylko ze strony Kierownictwa Wystawy, ale również i związków branżowych, które powinny zająć się zorganizowaniem wystawców danej branży tak, ażeby dany dział Wystawy stanowił pewną przemyślaną i wyczerpującą całość, gdyż w tego rodzaju manifestacjach narodowych należy stworzyć dokładny obraz tego, co każda gałęź produkcji — jako całość — ma do zademonstrowania. Dlatego też wielką wagę zebrani przywiązywali do współpracy poszczególnych związków gospodarczych z Kierownictwem Wystawy, co pozwoliłoby w najbardziej wydatny i celowy sposób zorganizować udział sfer gospodarczych w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Dział Prawno-Informacyjny.

ULGI PRZY PŁACENIU PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości płatników podatku przemysłowego od obrotu, że:

I) **Różnica** pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1926 a ustawowemi zaliczkami, przypisanemi za ten rok (uwidoczniona w doręczonych nakazach płatniczych), **rozłożona została na dwie równe raty,** z których jedna płatna jest do **dnia 20 maja r. b.** włącznie, druga zaś — **do dnia 15 czerwca** włącznie.

Do terminów tych nie będzie miał zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r.

Nieuiszczone w całości lub częściowo kwartalne zaliczki, przypisane na rok 1926 podlegają natychmiastowemu przymusowemu ściągnięciu wraz z karami za zwłokę oraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi, z wyjątkiem kwot zaliczek, co do których zostały już poprzednio przyznane ulgi w postaci rozłożenia na raty, względnie odroczenia terminów płatności.

II) Termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1927 r. **został przesunięty w ten sposób, że zaliczka za I kwartał winna być uiszczona do 15 lipca** r. b. włącznie, za drugi zaś kwartał do 15 sierpnia włącznie. Do terminów tych również nie może mieć zastosowania 14-dniowy ulgowy termin o którym była mowa wyżej pod punktem I.

Niedotrzymanie któregokolwiek z terminów, oznaczonych w punktach I i II niniejszego komunikatu, pociąga za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności, oraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

WĄTPLIWE KWESTJE WYNIKAJĄCE PRZY STOSOWANIU USTAWY Z DNIA 15 LIPCA 1925 ROKU T. J. PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym jest tak elastycznie zredagowana, że przy stosowaniu jej w praktyce, daje nader obszerne pole do komentowania w różny sposób jej postanowień. Rozporządzenie wykonawcze wydane bezpośrednio po wyjściu ustawy nie wyczerpało i połowy tematu, które wprost prosiły się do bardziej szczegółowego traktowania.

Rozpoczęło się więc rozstrzyganie wątpliwości w drodze okólników Ministerstwa Skarbu. Ujednostajniało to w szeregu wypadków postępowanie władz podatkowych, nie zawsze jednak przynosiło decyzję zadowalającą z punktu widzenia potrzeb gospodarczych oraz ducha ustawy. Po upływie z górą roku w dalszym ciągu spotykamy się w wielu razach z nieuregulowanem jednolicie stosowaniem postanowień i nie zawsze trafną interpretacją ustawy przez władze podatkowe.

Ostatnio przybył nam nowy komplet wyjaśnień Ministerstwa Skarbu, któremi władze podatkowe będą się powszechnie kierowały.

Wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu są następujące: (Kilka z nich podajemy, jako specjalnie obchodzące młynarstwo).

Do art. 3 ustęp ostatni „Komisja Szacunkowa może wyjątkowo zwalniać od podatku obrotowego płatników, których podatek taki nie przenosi rocznej kwoty 50 złotych. Zwolnienie może przyznać równocześnie z wymiarem tylko Komisja Szacunkowa za zgodą przewodniczącego. Przeciw odmownej decyzji przewodniczącego Komisji Szacunkowej nie przysługuje żaden środek prawny.

Od płatników, zwolnionych przez Komisję Szacunkową w myśl tego przepisu od podatku od obrotu w danym roku podatkowym, **nie należy żądać zaliczek na poczet podatku** mającego się wymierzyć w roku przyszłym.

Ewentualne wpłacone zaliczki na rachunek roku podatkowego, w którym płatnik został zwolniony, winny być zarachowane na inne podatki, względnie zwrócone stronie w myśl obowiązujących w tej mierze przepisów.

Do art. 5 p. 7 i 8.

Jeżeli przedsiębiorstwo przemysłowe wzamian za oddane mu do przemiału zboże lub do przeróbki inny produkt, wydaje z posiadanych zapasów równowartość gotowej mąki, względnie innego produktu, to czynność ta nosi charakter wymiany i podatkowi od obrotu winna podlegać wartość wymienionych towarów — wg. stawki 2%.

Do art. 7 lit. b i c.

Istota samoistnego handlu polega na tem, że sprzedaje się zawsze w tej samej formie, w jakiej one zostały nabyte.

Skoro więc np. **ktoś kupuje zboże, oddaje je do własnego lub do cudzego młyna do przemiału,** a następnie wyprodukowaną w ten sposób mąkę sprzedaje w swym zakładzie handlowym, wówczas sprzedaż ta nie może korzystać z ulgowej stawki i **podlega podatkowi w wysokości 2%.**

W takim wypadku ulgi podatkowe nie mogą być stosowane, bodajby dokonywujący tej tranzakcji posiadał świadectwo dla przedsiębiorstw handlowych.

Do części II lit. A, rozdział II zał. do art. 23.

Dla uznania przedsiębiorstwa za skup. zawodowy koniecznem jest, aby zakupione artykuły odsprzedawano w stanie nieprzerobionym.

Dozwolone jest tylko: przesuszanie, oczyszczanie, sortowanie i brakowanie.

Z powyższego wynika, że przedsiębiorstwo, które prowadzi skup zboża i część tego zboża odsprzedaje w stanie nieprzerobionym, a część po przeróbce sprzedaje w postaci mąki, winno posiadać dwa świadectwa: jedno na skup zawodowy zboża, a drugie na handel mąką; przytem obroty osiągnięte ze skupu podlegają opodatkowaniu w wysokości ½%, obroty zaś ze sprzedaży mąki w wysokości 2% a to w myśl zasad wyżej już omówionych.

Niestety niektóre z powyższych rozstrzygnięć nie mogą budzić zaufania i aczkolwiek będą one obowiązywały, wywołają niewątpliwie zażalenia wspólnej reprezentacji młynarskiej, skłaniające do starań o poddanie rewizji odnośnych zarządzeń.

Do tego tematu powrócimy w najbliższym numerze.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU WNOSZENIA PODAŃ O WYŻSZE PRZERACHOWANIE ZOBOWIĄZAŃ SKARBU PAŃSTWA Z TYTUŁU POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH Z LAT 1918 — 1920.

Termin wnoszenia podań o wyższe przerachowanie zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych **przedłuża się do dnia 1 lipca 1927 roku,** rozporządzeniem p. Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1927 roku.

DALSZE OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ.

W 40-ym numerze „Dziennika Ustaw" r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie z dnia 9 kwietnia 1927 r. zmieniające par. 2 i 3 rozporządzenia o lichwie pieniężnej (30 kwietnia 27 r. poz. 359).

W myśl nowego rozporządzenia korzyści majątkowe osiągane przy czynnościach kredytowych **nie mogą przekraczać 13% w stosunku rocznym.** Postanowienie to nie obejmuje zwrotu kosztów porta, damna i opłat stemplowych, oraz nie obejmuje prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednakże nie może przekraczać ¼% kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu salda i pozycyj frankowanych.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 13% w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizji od udzielanych pożyczek, oraz aż do odwołania 2% miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie w 2 tygodnie po ogłoszeniu. Umowy o pożyczki pieniężne zawarte przed chwilą wejścia w życie omawianego rozporządzenia, w których wymówiono korzyści majątkowe ponad normę 13%, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane za czas do najbliższego terminu ich płatności, nie przekraczającego jednak 1 czerwca 1927 r.

ZMIANA NAZWY MINISTERSTWA ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH NA MINISTERSTWO ROLNICTWA.

W Nr. 38 „Dz. U. R. P." zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, którego mocą nazwa „Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych" zamieniona została na „Minister Rolnictwa", nazwa zaś „Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych" na „Ministerstwo Rolnictwa".

Istniejąca dotychczas nazwa Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych nie odpowiadała dzisiejszemu stanowi rzeczy w zakresie zarządu dobrami państwowemi, który sprawowany jest nietylko przez Ministerstwo Rolnictwa, ale i przez inne Ministerstwa, mające pod swoim zarządem nieruchomości państwowe.

Dokonana zmiana nazwy usuwa przeto mylne mniemanie, że Ministerstwo Rolnictwa powołane jest do zarządzania wszystkiemi majątkami państwowemi, niezależnie od ich przeznaczenia; zmiana ta nadto jest odzwierciadleniem tendencji Ministerstwa Rolnictwa przekazania w czasie możliwie najkrótszym Ministerstwu Reform Rolnych wszystkich tych majątków, które mają ulec parcelacji, oraz pozostawienia pod zarządem Ministerstwa Rolnictwa jedynie tylko tych majątków państwowych rolnych, które z tytułu swego przeznaczenia winny być we władaniu Ministerstwa Rolnictwa.

W związku z powyższem istniejący w Ministerstwie Rolnictwa Wydział Majątków Państwowych zostaje utrzymany nadal jako wydział w likwidacji.

W SPRAWIE ZRÓWNANIA TARYFY ZBOŻOWO-MĄCZNEJ.

Dnia 25 kwietnia odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego, na którem rozpatrywano cały szereg spraw, a między innemi wniosek o zrównanie taryfy kolejowej na zboże i mąkę. Komitet nie przychylił się do wniosku zmierzającego do zrównania taryf kolejowych na przewóz mąki z taryfami na ziarno.

UKOŃCZENIE WYMIARU PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU ZA ROK 1926.

Wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926-y został przez władze skarbowe zupełnie ukończony na całym terenie Rzeczypospolitej. Obecnie urzędy skarbowe rozsyłają nakazy płatnicze, według których wszyscy płatnicy tego podatku obowiązani są zapłacić wymierzoną należność podatkową, od ustalonego obrotu przez komisję skarbową w terminie wskazanym w nakazie płatniczym.

Do dnia 15-go b. m. każdy płatnik tego podatku otrzymał nakaz płatniczy.

Ci wszyscy, którzy nakazy te otrzymają później, t. j. po dniu 15-ym b. m., będą mogli uiścić wymierzony podatek w ciągu 30-u dni od daty otrzymania.

Na wymierzony podatek pobrane już były zaliczki, które płatnicy wpłacili do kas skarbowych w roku ubiegłym. Zaliczki te zostały potrącone i o ile definitywny wymiar nie został podwyższony, to w licznych wypadkach nie płatnik nie płaci mimo otrzymania nakazu płatniczego.

Przy tych wymiarach, gdzie komisja szacunkowa podwyższyła obrót od wykazanego przez płatnika w zeznaniu złożonym władzy skarbowej, należy płatnikowi, uwzględniając wpłacone zaliczki, dopłacić powstałą różnicę. Przeciw wymiarowi przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania do komisji odwoławczej za pośrednictwem tego urzędu, w okręgu którego wymiar został dokonany.

W razie jakichkolwiek niedokładności wynikłych na tle zapłaconych, a niepotrąconych zaliczek, należy się zwrócić do urzędu skarbowego, w okręgu którego położona jest siedziba przedsiębiorstwa.

Komisje szacunkowe przy ustalaniu obrotu za rok 1926-ty, posiłkowały się materjałem statystycznym opracowanym przez izby skarbowe, przyjmując to jedynie jako materjał orjentacyjny i porównawczy.

Płatnicy, którzy nie złożyli zeznania w terminie lub wogóle nie złożyli zeznania, dokonany został wymiar z urzędu na zasadzie posiadanych przez władze skarbowe wiadomości zebranych przez urząd skarbowy.

Wyniki gospodarcze 1926 roku.

(Ciąg dalszy)

Dla charakterystyki całokształtu obiegu pieniężnego w roku sprawozdawczym i stosunku obiegu banknotów Banku Polskiego, oraz bilonu i biletów skarbowych do całego obiegu, podajemy poniższe zestawienie:

Data	Obieg ogólny	Obieg banknotów Banku Polskiego	Obieg bilonu i bil. zdawkowych	W % do ogólnego obiegu: Bnknoty Banku Polsk.	W % do ogólnego obiegu: Bilon i bilon zdawk.
	w tysiącach złotych				
31.XII.1925.	814977	381425	433552	46,8	53.2
31.I.1925.	780992	361953	419039	46,3	53,7
28.II.1926.	791708	375893	414815	47,6	52,4
31.III.1926.	815232	389414	425818	47,8	52,2
30.IV.1926.	828675	392893	435782	47,4	52,6
31.V.1926.	855203	412963	442240	48,3	51,7
30.VI.1926.	907781	448013	459768	49,4	50,6
31.VII.1926.	980761	511166	469595	52,1	47,9
31.VIII.1926.	1007297	560240	447057	55,6	44,4
30.XI.1926.	1008168	581447	426721	57,7	42,3
31.X.1926.	1036288	585179	451109	56,5	43,5
30.XII.1926.	983657	557911	425746	56,7	43,3
31.XII.1926.	1021060	592657	428403	58,0	42,0

Jak widać z powyższej tablicy, całkowity obieg znaków pieniężnych w roku ubiegłym uległ znacznemu powiększeniu, wahając się w granicach 1 miljarda złotych. Praktyka wykazała, że przy obecnych ograniczonych obrotach gospodarczych teraźniejszy obieg pieniężny wystarcza. Rynek nie odczuwa braku znaków wymiennych przy dokonywaniu tranzakcyj handlowych, a uzyskanie kredytu krótkoterminowego nie jest utrudnione. Dzięki zwiększonemu obiegowi pieniężnemu podniósł się o 32 milj. zł. portfel wekslowy Banuku Polskiego, a w Banku Gospodarstwa Krajowego i prywatnych bankach akcyjnych dyskonto weksli wzmogło się w stosunku jeszcze wyższym. Doszło do tego, że rynek zaczyna odczuwać brak dobrego materjału wekslowego i w Banku Polskim przyznane, a nie wykorzystane kredyty sięgają 130 mil. zł. W tych warunkach stopa dyskontowa musiała ulec zniżce. Oficjalnie obniżana była dwukrotnie: w lipcu z 12 do 10 i w grudniu do 9½%, a wobec trwającej w dalszym ciągu pomyślnej konjunktury, po części zaś pod wpływem zniżki stopy przez większość banków emisyjnych Europy, w roku bieżącym stopa procentowa uległa dalszej redukcji i wynosi obecnie 8½%. W związku z obniżeniem stopy przez Bank Polski zmniejszyła się i maksymalna stopa procentowa w obrotach prywatnych, regulowana ustawą o lichwie pieniężnej. Na koniec roku ubiegłego ta maksymalna stopa wynosiła 15%, w roku bieżącym doszła do 14%, a przewidywana jest jeszcze dalsza jej redukcja.

Zmniejszono także w roku bieżącym, odsetki prawne, określając je na 10 od sta rocznie.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech, stwierdzających wzrastające zaufanie do złotego, jest coraz bardziej wyrównywająca się różnica stóp procentowych, stosowanych przy dyskoncie zobowiązań w walucie polskiej i w mocnych walutach zagranicznych.

Pomyślny stan rynku pieniężnego uwydatnił się we wzroście oszczędności społecznych oraz w ożywieniu tranzakcyj papierami procentowemi i dywidendowemi. Według oficjalnych obliczeń wkłady w instytucjach kredytowych z 568,5 milj. zł. na koniec grudnia 1925 r. podniosły się w ciągu roku do 1.114,8 milj. zł., a więc prawie wdwójnasób. Wprowadzono do notowań giełdowych obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnego i Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego i papiery te znajdują chętnych nabywców po niezgorszych kursach. Ocena giełdowa innych papierów lokacyjnych tak państwowych, jak i komunalnych, wykazywała stały wzrost. Tak np. 6% pożyczka dolarowa podniosła się z 65½ do 81%, 4½% listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy z 25 do 40%. Znaczniejszą jeszcze zwyżkę wykazały akcje. Poprawa kursów dotknęła wszystkie akcje bez wyjątku i wynosiła 30 do 80%, przyczem szczególniej zwyżkowały akcje bankowe in iektóre metalurgiczne. Zdeprecjonowane poniżej wszelkiego uzasadnienia papiery dywidendowe powoli zaczynają powracać do swej rzeczywistej wartości. Rozpoczęty proces regeneracji trwa w dalszym ciągu w roku bieżącym, a mocna tendencja na giełdzie doprowadziła już wiele akcyj do kursów przewyższających ich wartość nominalną.

Zadawalające położenie rynku pieniężnego przypisać wszakże należy tylko ograniczonym obrotom gospodarczym, wobec całkowitego zaniechania wszelkich inwestycyj. Jeżeli potrzeby kredytu krótkoterminowego sę zaspakajane dostatecznie, to zagadnienia kredytu długoterminowego wciąż jeszcze leżą odłogiem. Rozwiązanie tego zadania własnemi siłami wymagałoby długich lat restytuowania do potrzebnych rozmiarów oszczędności społecznych, a wydaje się, że odwlekanie inwestycyj na tak odległy termin nie jest dla przyszłości gospodarczej kraju wskazane.

Szybki dopływ zzewnątrz znaczniejszych kapitałów, o przeznaczeniu inwestycyjnym, zdaje się być koniecznym. Sprawa uzyskania większej pożyczki zagranicą w danej chwili jest, jak wiadomo przesądzona.

Wzmożony obieg pieniężny i ustabilizowanie od połowy roku wartości złotego wpłynęły ożywczo na pracę gospodarczą we wszystkich dziedzinach. Zdobywanie środków pieniężnych na bieżące potrzeby stało się o wiele łatwiejsze, a trwałość kursu złotego umożliwiała kalkulację fabryczną na dłuższe terminy. Zaoszczędzono dzięki temu wiele nieprodukcyjnych z punktu widzenia gospodarczego czynności i zwolnioną energję obrócono na usprawnienie warsztatów wytwórczych pod względem organizacyjnym. Z jednej strony ujawniło się dążenie do potanienia produkcji przez zapoczątkowanie stosowania metod pracy, opartych na badaniach naukowych, z drugiej zaś przez wytworzenie ruchu koncentracyjnego w poszczególnych gałęziach wytwórczości starano się unormować rozmiary produkcji, ułatwić zbyt i ograniczyć koszty aparatów dystrybucyjnych. Dążenia syndykalistyczne, zarysowujące się od połowy roku ubiegłego, wystąpiły wyraźniej w roku bieżącym i doprowadziły do zawarcia kilku umów i porozumień, z których niektóre mają charakter międzynarodowy. Powstałe syndykaty, niezależnie od znaczenia, jakie posiadają dla reprezentowanych przez siebie przemysłów, przyczyniły się znakomicie do zbliżenia gospodarczego poszczególnych dzielnic, stwarzając wspólność interesów i zespolone występowanie na

zewnątrz. Idea syndykalizowania, niewątpliwie, wywierać będzie duży wpływ na przyszły układ naszych sił wytwórczych.

Nie mniejszej wagi dla gospodarstwa krajowego jest fakt zainteresowania się naszym przemysłem kapitalistów zagranicznych. Mimo istniejącej rozbieżności zapatrywań na udział obcych kapitałów w produkcji krajowej, wydaje się, że wobec braku własnych kapitałów inwestycyjnych i niemożności szybkiego restytuowania oszczędności społecznych, dopływ kapitałów obcych jest jedynym środkiem postawienia warsztatów produkcji u nas na poziomie, umożliwiającym współzawodnictwo z wytwórczością światową. Zasługuje na uwagę, że kapitał obcy, który ostatnio do Polski napływa, różni się co do pochodzenia od kapitałów, dotychczas inwestowanych w naszym przemyśle. Ten nowy kapitał, przychodzi do nas po raz pierwszy. Na Górnym Śląsku nabyte zostały przez finansistę amerykańskiego Harrimana kopalnie i huty cynku Giesche'go, a kilka wielkich cukrowni wielkopolskich przeszły w ręce kapitalistów holenderskich.

W poszczególnych działach wytwórczości krajowej sytuacja w roku sprawozdawczym kształtowała się w ogólnych zarysach, jak następuje:

Zbiory naogół wypadły zadawalniająco, jakkolwiek były gorsze niż w roku 1924/25. Powierzchnia uprawna w porównaniu z rokiem poprzednim, pozostała prawie bez zmiany, ale zbiór z 1 ha obniżył się dla wszystkich gatunków zbóż, wykazując dla pszenicy i żyta przeciętną z hektara niższą nietylko przy porównaniu z rokiem poprzednim, lecz i z przeciętną przedwojenną.

Liczbowo zbiory ważniejszych ziemiopłodów w dwuch ostatnich latach przedstawiały się następująco:

R O K	Pszenica	Ż y t o	Jęczmień	O w i e s	Ziemniaki
	w tysiącaeh kwintali				
1925	15763	65345	16773	33115	291061
1926	12814	50114	15546	30498	248786

Mimo gorszych urodzajów konjunktura dla rolnictwa układała się wyjątkowo pomyślnie, dzięki wzrostowi cen na produkty rolne przy równoczesnym spadku cen na artykuły przemysłowe. Ceny zbóż u nas w ostatnich latach znacznie odbiegały od notowań na giełdach zbożowych zagranicznych. W roku ubiegłym różnice te zostały w pewnym stopniu wyrównane, co w związku ze światowym wzrostem cen na zboże, wywołało u nas tem większe podniesienie się cen. Zwyżkę tę ilustruje wskaźnik złoty cen hurtowych na produkty rolne, który ze 104,6 w styczniu podniósł się do 125,6 w grudniu ub. roku. Ponieważ zaś w tym samym czasie wskaźnik złoty cen na artykuły przemysłowe obniżył się z 112.8 do 104.5, przeto rolnicy, osiągając za swoją produkcję ceny lepsze, mogli jednocześnie nabywać potrzebne im artykuły przemysłowe po cenach niższych niż dawniej. Ta polityka cen okazała się dla całokształtu gospodarstwa krajowego korzystną. Zasobniejsze rolnictwo stało się większym konsumentem wytworów fabrycznych, co ożywiło całą produkcję.

Rezultaty zbiorów pozwoliły na wywiezienie pewnej ilości zbóż zagranicę. Na jesieni ubiegłego roku wywóz był nawet zbyt intensywny, gdyż prócz żyta, jęczmienia i owsa objął również i pszenicę, której wywieźliśmy około 15 tys. ton, jakkolwiek rezultat zbioru mógł zaledwie pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie. W wyniku tego kroku od stycznia rozpoczął się przywóz pszenicy z zagranicy, przyczem duże jej ilości po raz pierwszy po wojnie sprowadzone zostały z Rosji. Konieczność dowozu pszenicy, a po części i żyta, wpłynęła na nieco gorsze kształtowanie się bilansu handlowego, chociaż zaznaczyć trzeba, iż dowóz ten w dużym stopniu pokrywany jest trwającym nadal wywozem jęczmienia.

Mimo gorszego urodzaju na ziemniaki wywieźliśmy ich w całym roku więcej, niż w roku poprzednim (110 wobec 78 tys. ton), a przeróbczy przemysł ziemniaczany, mimo, iż nie wykorzystywał całkowicie zdolności wytwórczej swych zakładów, pracował naogół z zyskiem i utrzymał swój eksport na dawnym poziomie. Gorzelnictwo w dalszym ciągu jest w upadku powojennym, produkcja uległa poważnej zniżce, wszakże jest nadzieja, że koncesje otrzymane w Turcji nie pozostaną bez wpływu na dalszy rozwój tego działu produkcji.

W cukrownictwie nastąpiła wprawdzie lekka poprawa, naogół wszakże stan tego przemysłu nie przestaje być ciężki. Złe wyniki finansowe kampanji 1925/1926 w dużej mierze oparte były na stratach walutowych. Straty stąd wynikające w ostatnim roku prawie zupełnie zanikły, lecz gorszy urodzaj buraków, a nadewszystko niskie ceny na cukier spowodowały ujemne zamknięcie bilansu dla wielu cukrowni, przedewszystkiem dla cukrowni w dawnej Kongresówce, pracujących w trudniejszych warunkach. Cukrownie wielkopolskie i małopolskie naogół wyniki finansowe miały zadawalniające. W roku sprawozdawczym czynnych było 70 cukrowni, t. j. o 2 mniej, niż w roku poprzednim, produkcja w przeliczeniu na biały cukier nie uległa prawie żadnej zmianie. Wyprodukowano w kampanji 1926/27 roku 5.224.724 q cukru białego, wobec 5.361.963 q w kampanji poprzedniej. Wywóz podniósł się ze 196 do 267 tys. ton, ale wpływ z powodu spadku cen, zmniejszył się z 77 do 74 milj. zł. w złocie. Rola cukru w bilansie handlowym coraz bardziej maleje, a że eksport odbywać się może tylko kosztem wysokich cen wewnętrznych, wydaje się, że przyszłość cukrownictwa u nas budowana być winna na zwiększeniu niskiej obecnie konsumpcji wewnętrznej. Pod tym względem widzimy stałą poprawę. Spożycie cukru na głowę ludności wzrasta corocznie mniej więcej o 0,71 kg. i dla roku 1925/26 wyraża się w 8.8 kg.

Dla przemysłu węglowego konjunktura układała się wyjątkowo pomyślnie, dzięki wybuchowi w drugiej połowie roku strajku w Anglji. Wydobycie węgla wyniosło 35,7 milj. ton, t. j. prawie tyle, ile wyniosła największa po wojnie produkcja 1923 r. podczas intensywnego wywozu do Niemiec. Produkcja ostatniego roku była tylko o 10% mniejsza od produkcji przedwojennej. Spożycie krajowe wyniosło 21.2 milj. ton i w porównaniu z rokiem poprzednim podniosło się zaledwie 0,6 milj. ton. Całą nadwyżkę produkcji pochłonął zwiększony eksport, który wyniósł 14.7 milj. ton, wobec 8,2 milj. ton, w roku poprzednim, a w wartości 252,1 milj. zł. w złocie wobec 114,3 milj. zł. w złocie. Strajk angielski pozwolił dotrzeć naszemu węglowi do tych rynków zbytu, które po części posiadał już przed wojną i obecnie zadaniem przemysłu węglowego jest utrwalanie się na zdobytych pozycjach.

(C. d. n.).

Wodoodporny szczelny beton.

Sprawa propagandy użyca betonu wogóle, a betonu wodoodpornego w szczególe na racjonalnych zasadach — jako materjału budowlanego w dobie dzisiejszej jest bardzo aktualną i konieczną. Beton i wyroby z niego w bardzo szerokim zakresie — uzyskały zagranicą prawo bytu, — zastąpiły cegłę czerwoną i drzewo w zupełności, znajdując coraz większe i obszerniejsze zastosowanie; my u siebie jesteśmy w zapoczątkowaniu rozwoju i zrozumienia wartości racjonalnego betonu dla celów wytwórczych.

Beton jako sztuczny kamień — składa się z cementu portlandzkiego, kruszywa (piasek, żwir lub tłuczeń) i wody; wśród tych składników tylko pierwszy i ostatni mają praktyczne własności określone i mniej więcej stałe, piasek zaś, żwir lub tłuczeń, stanowiące przeważnie całą masę betonu — są bardzo różnorodne, w każdej miejscowości odmienne pod względem złożonej swej budowy, a jednak to kruszywo ma decydujący wpływ na spoistość i wytrzymałość betonu.

Piasek, żwir, woda narówni z cementem w ich wzajemnym stosunku — decydują o ekonomji i dobroci wytwarzanego materjału.

Poniżej zapoznamy Sz. Czytelników ze sposobami wytwarzania doskonałej masy betonowej wodoodpornej do wykonywania ścian, kanałów i dopływów wodnych.

Na 1 metr sześcienny betonu zużywa się 400 kg. cementu portlandzkiego i 120 litrów czystej wody, w której rozpuszcza się uprzednio 4 kg. szarego mydła. Szaber, z tłuczonego kamienia (niekruszącego się) może być drobny, o krawędziach po 1,5 cm. Na taki dobrze ubity beton, za pomocą drewnianych ubijaczek — aż do wystąpienia wilgoci na ubitej gładkiej powierzchni, nakłada się 1 cm. grubą powłokę z mięszaniny 1 części portland cementu z 3 częściami czystego, mytego i ostrego, możliwie gruboziarnistego piasku, przy użyciu do zawilżenia piasku wody jak poprzednio, również z dodaniem mydła, w wyżej podanym stosunku.

Opisany sposób tworzenia szczelnego, wodoodpornego betonu do wykonania ścian, kanałów i dopływów wodnych jest najtańszym i wykazał znakomite zalety, wreszcie jest zdawna znany i stosowany przez specjalistów robót betonowych. Dobre wyniki daje również beton z przymieszką hydraulicznego wapna, jak np.: 1 część cementu + 5 części hydraulicznego wapna, + 10 części piasku ostrego, + 20 części żwiru, dobrze wymieszane, aby każde ziarnko zwilżonego wodą piasku i żwiru było jakby omalowane wapno - cementem, następnie równo i dobrze ubite warstwami od 5 do 7 cm. grubemi, tworzy dobry beton, choć wolniej wiążący się i mniej wodoodporny. Najważniejszem jest, aby unikać obecności gliny w piasku, żwirze i szabrze, używać tylko rzeczywiście czystą wodę, doskonale mięszać na rozsypujące się w garści masę i rzetelnie ubijać niezbyt grube warstwy, ubijaczkami niezbyt ciężkiemi.

Należy rozłożyć szaber czy żwir również warstwą na podłodze z desek, zakropić za pomocą polewaczki z sitkiem czystą wodą lub z przepisaną ilością uprzednio w niej rozpuszczonego mydła, a równocześnie na innej podłodze przemieszać przepisane ilości piasku z cementem na sucho za pomocą przełopatowania najmniej trykrotnego i tak przygotowaną zaprawę rozrzucić na równomiernie zwilżony szaber czy żwir i tak samo rzetelnie kilkakrotnie przełopatować, poczem rozkładać w równych warstwach w miejscu betonowania i równocześnie zaraz ubijać. Mieszaniny betonu nie należy przyszykowywać więcej, jak taką ilość, jaką można zużyć lub wyrobić w ciągu 30 minut. Beton odwiązuje najlepiej w stanie wilgotnym, zatem wykonane roboty należy pokryć cienką warstwą słomy i polewać za pomocą polewaczki z sitkiem; po 7 dniach można formy rozebrać, a po 25 — 30 dniach beton jest tak skrzepły, że można go uważać za dojrzały i przydatny do obciążenia. Betonowania nie należy przerywać na dłuższy czas, a po przerwie trzeba wierzchnią warstwę rozmoczyć np. żelaznemi grabiami, zdjąć okruchy zwilżyć wodą i dopiero potem nakładać świeże warstwy do dalszego betonowania. Prócz szarego mydła, stosuję również do betonu różne środki chemiczne, jak Terbacca, Ceresit i t. p. jednak są one względnie drogie i trudne do nabycia, zwłaszcza dla prywatnego i przygodnego wykonawcy.

Wpływ mrozu znosi beton względnie dobrze, a mianowicie beton z mieszaniny 1 część cementu na 6 części żwiru z piaskiem, po 7 dniach po wykonaniu, nie wykazał żadnych zmian — natomiast świeższy niż 7 dniowy stracił 27%, trzydniowy nawet 4% wytrzymałości na zgniatanie. Powyższe odnosi się do betonowania podczas zimy. — Dodawanie gorącej wody podczas mrozów jest zupełnie wadliwe, bowiem masa betonu musi odwiązywać przy temperaturze najmniej 1 — 4 stopni Celsjusza, aby mógł odbywać się stopniowy proces chemiczny odwiązywania cementu, czego w zmarzłej masie oczekiwać nie można, a prócz tego woda zaprawy cementowej w betonie podczas mrozów zamarza i rozsadza ubity beton tak, że nie tworzy on już zwięzłego jednolitego ciała, tak, jak było zaformowane i ubite. Czystość, akuratność i możliwie szybkie, dokładne wykonanie decydują o trwałośc betonu.

Do znaczniejszych obciążeń i więcej skomplikowanych konstrukcji należy stosować żelbet, czyli beton z żelaznemi wkładkami, które podlegają skrupulatnym wyliczeniom przez doświadczonego inżyniera.

Inż. Wr. Krzyżanowski.

Panowie Młynarze — popierajcie Waszą Organizację Fachową!

Rynek zbożowy.

	4/V	10/V	15/V	UWAGI
Warszawa				
pszenica	56.50—58.50	62.50—63.50	60.50—62.50	Cena franco stacja załadowania
żyto	47.50—48.25	50.50—54.50	52.00—53.50	„ „ „ „
mąka żytnia „0000“ 60%—65%	70.00	70.00	70.00	„ „ „ Warszawa
mąka sitkowa i razowa	58.00	58.00	58.00	„ „ „ „
otręby żytnie detal	32.50—33.50	38.00	38.50—39.00	„ „ „ „
jęczmień (browarny)	48.75	45.50—46.50	46.00—48.25	„ „ „ załadowania
owies	38.50—39.50	40.50—44.25	42.00—44.00	„ „ „ „
Poznań				
pszenica	54.50—57.50	56.00—59.50	56.75—60.50	Cena franco stacja załadowania
żyto	46.50—47.50	51.00—52.50	50.50—51.50	„ „ „ „
jęczmień (browarny)	36.50—37.00	42.00—44.00	42.50—44.50	„ „ „ „
owies	32.25—34.75	44.25—45.00	43.00—44.50	„ „ „ „
mąka żytnia 70%	68.50	71.50—72.50	72.25—74.40	„ „ „ „
otręby żytnie	32.00—34.50	35.00—37.00	36.00—37.50	„ „ „ „
Kraków				
pszenica	59.50—60.00	62.00—63.00	61.50—62.80	Cena franko Kraków
żyto	46.50—48.50	52.75—53.50	50.75—52.50	„ „ „
owies	37.50—39.50	42.00—44.50	43.50—4.500	„ „ „
jęczmień	37.25—38.00	42.50—44.50	43.50—.4475	„ „ „
mąka pszenna 45%	98.50	105.00	100.—105	„ „ „
mąka żytnia 60%	7.600	93.70	86.00	„ „ „
otręby żytnie	33.50—35.50	37.50	36.50—38.00	„ „ „

Ceny podane za 100 klg.

WALNE ZGROMADZENIE

członków **Spółdzielni Kredytowej Młynarzy** z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie"

odbędzie się w czwartek dnia 29 maja 1927 r., o godzinie 10 rano w lokalu Związku Młynarzy Polskich w Warszawie, przy ul. Nowy-Świat 70, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego
2) sprawozdanie Zarządu za pierwszy okres sprawozdawczy
3) zatwierdzenie bilansu na dzień 31 grudnia 1926 r. i podział zysków,
4) dokompletowanie Rady Nadzorczej
5) wybory dwóch członków Zarządu na miejsce ustępujących
6) wolne wnioski.

ZARZĄD

Warszawa, dnia 30 kwietnia 1927 r.

WYDZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY

przy Związku Młynarzy Polskich

w Warszawie — Nowy-Świat 70

poleca:

kierowników młynów, majstrów młynarzy, monterów i techników

Znak ochronny

Egzystuje od 1900 roku.

Za postępową fabrykację maszyn młyńskich

ZŁOTY MEDAL CZĘSTOCHOWA 1909 r.

Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich

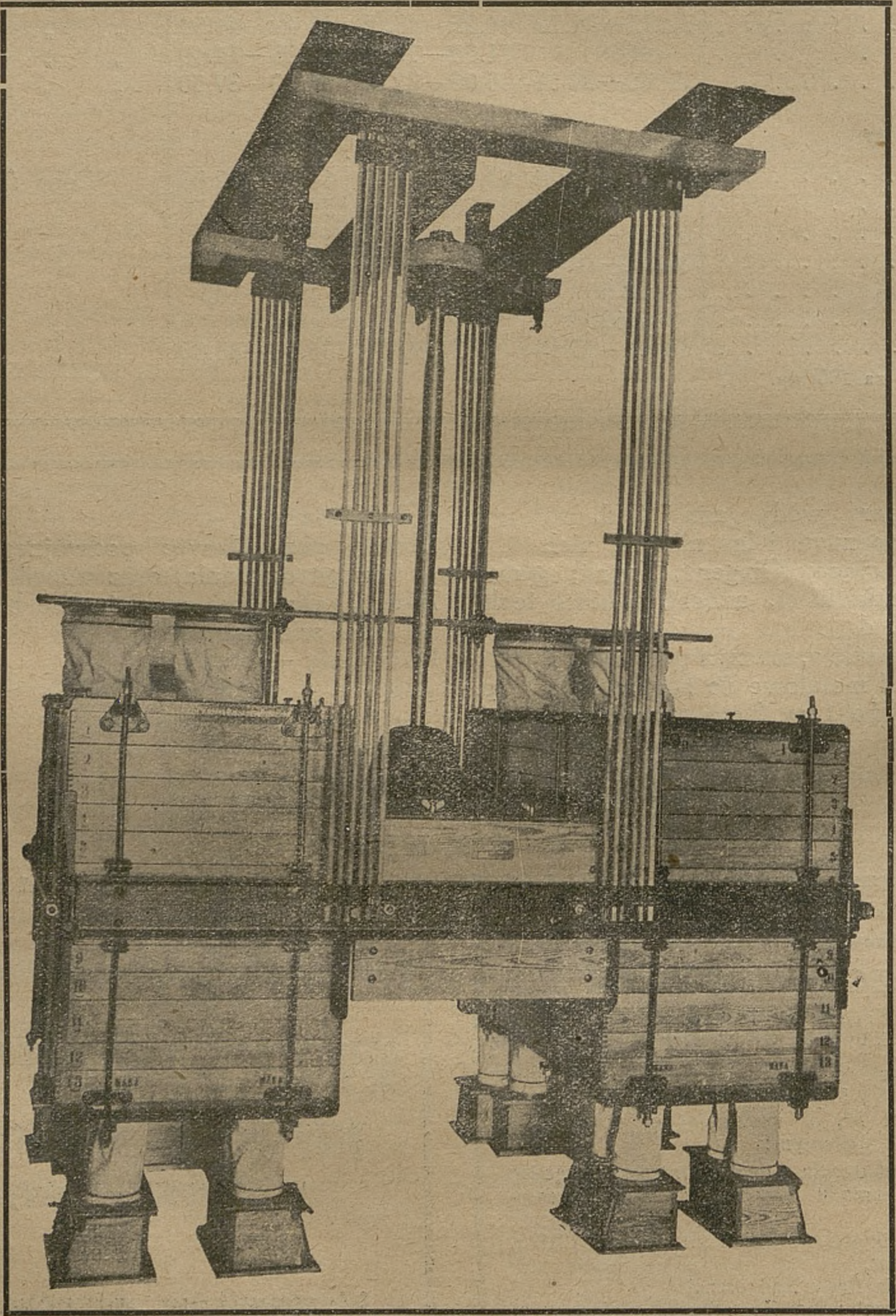
ŁĘGIEWSKI i HARTWIG

Warszawa-Praga, ul. Szeroka 11 (dom własny)

Telefony: 16-08 i 38-34.

PYTLE PŁASKIE (Planzychtry)
wolnowiszące, samokrężne z
POPĘDEM GÓRNYM PRZEZ WAŁEK.

POSTAWY WALCOWE
podwójne i pojedyncze najnowszej konstrukcji.



WIALNIE DO MŁYNÓW I SILOSÓW
EUREKI, SZMEGLÓWKI SZCZOTKOWE
i PERLAKI wszelkich systemów.

DOGODNE CENY I WARUNKI

Liczne referencje odbiorców.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). **Redaktor:** Feliks Lewandowski.